

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 78 gr. z odrośnięciem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, słożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać posaterminowych dostaw gazety, lub swobodu emy abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadstępnym a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mielkiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 262.

**Suntennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy siłą Ojczyznę!**

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Kabele udziela się przy następnym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo: w poniedziałek, środę i piątek. Przy składaniu należności rabat spada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przypisanym miejscu ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo mastrzege sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 51

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, wtorek dnia 1 maja 1934 r

Rok XIII.

Polska jest wielkim mocarstwem którego nigdy nie należy drażnić

— Paryż. Przyjazd do Pragi ministra Barthou, aczkolwiek komentowany obszernie, nie budzi tego zainteresowania, jakie wywołała podróż ministra do Polski. Wpływa na to fakt, podkreślony przez niektórych dziennikarzy, iż w Pradze pomiędzy ministrem Barthou a ministrem Beneszem niema żadnych problemów do rozwiązania. „Jest to poprostu współpraca dwóch autorów, którzy pracują nad jednym dziełem i schodzą się od czasu do czasu, aby rozpocząć nowy je-

go rozdział”, pisze p. Tabouis w „L'Oeuvre”. Żatarg polsko-czeski wywołał w Pradze olbrzymie wrażenie — pisze p. Tabouis. Polska chce wzbudzić u sąsiadów szacunek i przekonanie, że jest wielkim i groźnym mocarstwem, którego nigdy nie należy drażnić. Podróż ministra Barthou pod tym względem wydała znakomite rezultaty. Sprawa sporu polsko-czeskiego wchodzi na drogę ostatecznego uregulowania.

—O—

Dziecko musi ponieść konsekwencje!

— Berlin. „Frankfurter Volksblatt” donosi, iż sąd grodzki odrzucił podanie 18-letniego niearyjczyka o upelno letnieniu celem zaślubienia dziewczyny aryjskiego pochodzenia, oczekującej od niego dziecka. Sąd motywuje swą odmowę względami rasowymi, podkreślając, że dziewczyna która jeszcze w r. 1933 utrzymywała stosunki z żydem, nie zasłużyła na lepszy

los i musi być za swą lekkomyślność ukarana. Również dziecko musi ponieść konsekwencje (!!) surowego wyroku, ponieważ w tym wypadku interesy osobiste ustąpić muszą wobec interesów ogółu. Dalej sąd zaznacza, że nie może popierać małżeństw mieszanych, umożliwiających żydom rozmnażanie się.

—O—

Działalność „Obozów Pracy” na Pomorzu

Na Pomorzu czynnych jest obecnie 7 „obozów pracy”, z których każdy liczy po 100 osób. Stałego miejsca pobytu „obozy” nie mają, gdyż załadowane są one na barkach i w miarę postępu pracy posuwają się naprzód. Na południu Pomorza „obozy pracy” zajęte są przy regulacji rzek oraz terenów. Jeden „obóz” zatrudniony jest na wybrzeżu morskim pomiędzy

Puckiem a Gdynią. Ma on za zadanie oczyszczenie i uporządkowanie wybrzeża przed sezonem letnim. Dwa „obozy pracy” zatrudnione są w okolicy Grudziądza nad regulacją Wisły, jeden zaś w okolicy Torunia. Inny znowu pomiędzy Nowemiastem a Brodnicą przy regulowaniu rzeki Drwęcy.

—O—

Przemyt spirytusu stakiem

— Gdańsk. Statek motorowy „Neptun” został zauważony w śródę koło Oeresundu przez duński kłazownik celny i jako podejrzan o przemykanie spirytusu zatrzymany po dłuższym pościgu przy pomocy wojennej łodzi podwodnej.

Na statku nie znaleziono żadnego zapasu spirytusu a załoga stanowczo wypierała się udziału w przemytnictwie, tak, że władze duńskie mogły ukarać kapitana „Neptuna” tylko za niezatrzymanie się na wezwanie urzędowe. Dopiero dnia następnego znaleziono na wybrzeżu koło miejscowości Stubberup 5000 litrów spirytusu w konistrach zakopanych głęboko w ziemi, a na Neptunie znaleziono 2 zupełnie identyczne kanistry. Przy po nowym przesłuchaniu przyznał jeden członek załogi, że statek wiozł transport spirytusu z Gdańska.

Zostało stwierdzone, że statek „Neptun” nie pochodzi z Gdyni i nie zabrał ładunku w Gdyni, jak pisały pisma gdańskie, lecz płynął pod flagą duńską pod kierownictwem duńczyka kpt. Grewego, a spirytus załadował właśnie w Gdańsku. Według wiadomości z Gdańska, załadowanie spirytusu miało nastąpić nie bezpośrednio na statek „Neptun”, lecz na okręt angielski, który oprócz ładunku węgla zabrał również 3000 litrów spirytusu zakupionego w Gdańsku, a przeladowanie spirytusu nastąpiło widocznie na pełnym morzu.

Charakterystycznym jest rzucanie naprzód zarzutu na Polskę, a następnie bronienie się fantazyjnymi opowieściami tem dziwniejszemi, że makler, który ładował okręt angielski, nic nie wie o ładunku spirytusu.

—O—

Pomorze — ziemiom wschodnim

Dowiadujemy się, że Pomorski Automobilklub, jak zwykle ruchliwy, organizuje wycieczkę do Wilna. Wyjazd nastąpi w dniu 29 czerwca br. Jest niewątpliwie że efekta turystyczne w jakie obfitować będzie inicjowana wycieczka będą wręcz niezwykle. Automobilklub służy w danym wypadku idei zbliżenia POMORZA do ZIEM WSCHODNICH. Widomy wyraz tego zbliżenia, stanowi pozdrowienie 40 miast Pomorskich, jakiej stolicy Ziem Wschodnich WILNU — wiozą automobiliści — reprezentanci POMORZA. W programie wycieczki przewiduje się również nawiązanie ścisłej więzi gospodarczej pomiędzy naszą produkcją a rynkiem Ziem Wschodnich. Mówi się w tej chwili o zachęceniu naszych przemysłowców do inicjatywy, zmierzającej do poznania rynku wileń-

skiego. Mówi się również, o przygotowaniu sfer gospodarczych Wilna do konferencji bezpośrednich z przemysłowcami naszymi którzy wezmą udział w wycieczce. Izby Przemysłowo Handlowe z Wilna i Gdyni niewątpliwie, co już w części zostało uzgodnione, nie odmówią swego poparcia. Niskie koszty udziału w wycieczce, konieczność rozszerzenia naszego rynku zbytu a w związku z tem potrzeba poznania tego rynku przemawiają za licznym udziałem w imprezie. O informacje zwracać się i akces w wycieczce zgłaszać należy do Sekretariatu Pomorskiego Automobilklubu w Bydgoszczy, pl. Wolności 1 — i do Ekspozytury Gdynińskiej Izby Przemysłowo Handlowej w Gdyni, Bydgoszcz, Nowy Rynek 10.

o o o

Szczegóły fatalnej gospodarki w elektrowni lubawskiej

KILKA TYSIĘCY ZŁOTYCH STRAT

Dnia 21 kwietnia o godz. 6 wieczorem odbyło się zebranie Rady Miejskiej m. Lubawy.

Na wstępie p. burmistrz Pater w miejsce p. Petriego BBWR. wprowadził w urzęd radnego p. Dąbkowskiego, zobowiązując go przez podanie ręki do sumiennej pracy obywatelskiej. Następnie Wyborom przewodniczył p. Ast (K. N.).

Po odczytaniu odczytanych paragrafów w związku z wyborem wiceburmistrza zgłoszono kandydatury z listy Nr. 1 (BBWR) p. Dakowskiego i listy Nr. 2 (K. N.) p. Asta. Padły głosy w stosunku 6:8 (1 głos nieważny), to też ze względu na niedostateczną ilość głosów wyboru nie dokonano, odkładając go do następnego zebrania.

Punkt 4 obfitował w bardzo ciekawe i emocjonujące momenty. Pisaliśmy poprzednio w związku z budżetem o niedołej gospodarce elektrowni. Komisja rewizyjna, badając stan elektrowni, dokonała rewelacyjnych odkryć. Zachodzi pytanie, jak można było tolerować bałagan, istniejący w elektrowni. Fakty mówią za siebie.

W hali maszyn agrygat do wyszukiwania uszkodzeń w sieci przewodów nie działa zupełnie. Nie można obliczyć zużytej oliwy i ropy, bo liczniki są zepsute i prowadzona statystyka jest nieścisła. Akumulatory są w stanie oplakalnym; na 250 sztuk — uszkodzonych jest 228. Brakuje 671 płyt dodatkich, jedna płyta kosztuje 18 zł., co w sumie daje 12.078 zł. Woda w akumulatorach jest źle destylowana, a przecięt na obsługę wydano 10.000 zł., brak również ewidencji ładowania akumulatorów do rądja.

Składnica z 1933 r. niema inwentury. Prowadzenie ksiąg jest niedokładne. W latach od 1932—1934 r. zakupiono materiałów instal. na kwotę 13.356 zł. 85

gr., dochód z tego wynosi 6.323,14 zł. — zatem zapasowych materiałów powinno być na sumę 7.033,71 zł. a jest tylko na 5.959,84 zł. Co się stało z resztą 1.073 87 zł? Gdzie tu jest oszczędna kalkulacja? 12 III br. stwierdzono, że kierownik miał po dwa klucze do biura, a oddał (przechodząc w stan zawieszenia), tylko po jednym.

Jak wynika ze sprawozdania Komisji rewizyjnej, stan gospodarki elektrowni był skandaliczny. Kierownictwo ma na sumieniu inne jeszcze sprawy jak n. p. odcięcie prądu dla dworca kolejowego, w poprzednich latach podobno też nie było wszystko w porządku. Zarząd Miasta patrzył na to przez palce, nie wglądając wcześniej, aby położyć kres bezładowi i nie powściągnął lekkomyślności kierownika, który naraził miasto na stratę kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Ostatnim punktem zebrania była kwestja dodatkowego uchwalenia budżetu elektrowni na rok 1933/34. Budżet uchwalono z zaznaczeniem, że poprzecznie negatywne ustosunkowanie się pp. radnych do tej sprawy były protestem przeciwko fatalnej gospodarce kierownictwa elektrowni.

RASA ŻÓŁTA PRZECIWKO RASIE BIAŁEJ

Jak podaje prasa chińska, Japończycy utworzyli w Amoa organizację pod nazwą „Towarzystwo przyjaciół azjatyckich”. Stowarzyszenie to będzie rozwijało swą działalność pod hasłem: „Zjednoczenie rasy żółtej przeciwko białej w przyszłej wojnie światowej”. Członkowie towarzystwa mają się znajdować pod opieką władz japońskich.

Skróty

* Dzień Matki odbędzie się na terenie całej Polski w niedzielę dnia 27 maja.

* Otwarcia targów Poznańskich dokonał w dniu wczorajszym minister Zarzycki.

* W Pradze zmarł b. arcybiskup Pragi dr. Franciszek Kordacz.

* Rząd turecki udzielił Trockiemu zezwolenia na stały pobyt na Wyspach Księżyczych.

* W czasie starcia policji z tłumem muzułmanów w miejscowości Sultanpur w księstwie Kapurtala, zostało zabitych 10 osób, a około 20-tu odniosło rany.

* W Columbus w stanie Indjana 28-letnia mieszkanka tego miasta Cecil Henderson została babką. Jej 14 letnia córka urodziła zdrową dziewczynkę.

* Dnia 13 maja wejdzie w życie ustawa o ochronie przyrody.

* Sztab Brygady Kawalerji O. K. VIII przeniesiony zostaje z Torunia do Bydgoszczy.

* W pierwszych dniach maja powróci do Gdyni statek szkolny „Dar Pomorza” z podróży oceanicznej trwającej przeszło 7 miesięcy.

* W Japonji skonstruowano karabin maszynowy, wyrzucający 10 tys. pocisków na minutę.

* Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów omówiono sprawę oddłużeniową w rolnictwie oraz program rozbudowy Gdyni.

* Minister francuski Barthou opuszczając Polskę nadesłał do p. ministra Becka serdeczne podziękowanie. P. minister Barthou m. i. pisze: „Jestem dumny, gdy myślę, że nasze rozmowy uczyniły jeszcze ściślejszą przyjaźń obu krajów.”

* Na zaproszenie rządu niemieckiego wyjechała samolotem do Berlina wycieczka dziennikarzy polskich. Dziennikarze wylecieli samolotem przysłanym przez „Lufthanzę”.

* W Esztergom odczuto silne trzęsienie ziemi. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

Maj

Od greckiej bogini Maja wzięło swój początek starożytnie bóstwo wiosenne, zwane tak samo Maja lub Majesta, któremu Rzymianie oddawali szczególną cześć w miesiącu maju, jako porze, kiedy panuje już niepodzielnie wiosna, odradzająca całą naturę. Wesołe i radość, panujące w naturze, kazały starożytnym ludom czcić tę boginię, która była jakoby sprawczynią tego nowego, wesołego życia.

Z nastaniem chrześcijaństwa, Kościół katolicki nie mogąc usunąć tak głęboko zakorzenionych kultów, skierował tylko ich uczucia ku Bogu i świętym chrześcijańskim, a miesiąc maj, najpiękniejszy miesiąc w roku poświęcił czci N. Marji Panny. Najwymowniejszym wyrazem tej czci są specjalne nabożeństwa majowe, które zaczęły rozpowszechniać się od połowy XVIII wieku, odprawiane zazwyczaj o zmroku przed ołtarzem lub obrazem Bogarodzicy, ustrójonym kwiatami lub zielenią.

Początek temu nabożeństwu dał Jezuita O. Mazzorali w Rzymie. Papież Pius VII po powrocie z Francji w r. 1814 nakazał odprawiać je w całym Państwie Kościelnym, poczem rozeszła się ta forma nabożeństwa ku czci N. Marji Panny po całej Europie, a nawet po całym świecie katolickim.

U nas w Polsce, gdzie cześć Królowej Korony Polskiej jest tak głęboka i tak szeroko rozpowszechniona, nabożeństwa majowe są ulubione przez wszystkich katolików. Wprowadzili je w Warszawie OO. Misjonarze u św. Krzyża w r. 1852. W swoim Seminarjum wychowywali oni księży, którzy z kolei nabożeństwo majowe zaprowadzili po całej Polsce. W archidiecezji warszawskiej nakazał je odprawiać arcybiskup Feliński w 1865 roku.

Po zamartwychwstaniu wolnej Polski władze kościelne imieniem całego narodu poprosiły Stolicę Apostolską o uroczyste zatwierdzenie święta ku czci N. Panny Marji jako Królowej Polski, wyznaczając na to dzień 5-go maja, dzień naszego święta narodowego. Ojciec św. Pius XI znając ze swego pobytu w Polsce nasz kult Bogarodzicy, zezwolił aby w naszym kraju czczono po wszystkie wieki w dniu 5 maja N. Marję Pannę, jako Królowę Korony Polskiej.

Idziemy zdobywać milion

Kilka dni dzieli nas już tylko od dnia 5-go maja, w którym to dniu rozpocznie się najważniejszy — ostatni akt 29-ej Loterii Państwowej: ciągnięcie czwartej klasy. W ciągu dwutygodni rozstrzygać się będą losy kan dydatów na wielkie wygrane, jak: 250 tysięcy złotych, 150 tysięcy złotych, 100 tysięcy złotych, cztery po 50 tysięcy złotych, dziesięć po 20 tysięcy złotych, dwadzieścia pięć po 15 tysięcy, pięćdziesiąt po 10 tysięcy złotych i całe setki i tysiące pomniejszych wygranych.

Najbardziej emocjonującym będzie naturalnie dzień ostatni ciągnięcia, 24-go maja r. b. W dniu tym bowiem za los, na który padnie pierwsza najniższa wygrana, t. j. 200 złotych, szczęśliwy jego posiadacz otrzyma cały milion złotych, jeżeli zaś będzie to numer, na który w jednej z klas poprzednich padła już jakakolwiek wygrana (choćby tylko pocie-

szenia), to poza milionem przypadną mu również wszystkie 400 wygranych dodatkowych po 2.500 złotych każda, co da w sumie drugi milion.

Ażeby bez trudności i jakiegokolwiek zwłoki otrzymać wygraną sumę, trzeba dopełnić jednego tylko, ale niezbędnego warunku: trzeba wykupić w terminie los. Termin ten mija z dniem 30-go b. m., poczem los pozostaje już w wyłącznym rozporządzeniu kolektora, który może postąpić z nim według swego uznania. Z tego wynika, że wszelkie opóźnienie, lub zaniedbanie ostatecznego terminu bdnowienia losu stać się może źródłem licznych nieporozumień, przykrości i zawodów.

Dlatego hasłem każdego gracza być powinno:

— Dziś jeszcze pójde do kolektora i wykupię swój los, bo i ja chcę zostać milionerem!

WPLATY Z TYTUŁU RENT I SPŁAT Z OSAD MOŻNA CZĘŚCIOWO ODLICZYĆ OD DOCHODU.

Wobec licznych zapytań ze strony naszych członków, czy wpłaty z tytułu rent z osad można odliczać od ogólnej sumy dochodu za rok 1935 Pomorskie Towarzystwo Rolnicze komunikuje niżej, że na podstawie zebranych wyjaśnień, od dochodu odliczyć można następujące wpłaty dokonane w ciągu roku 1935 z tytułów:

1) Renty wieczyste (stałe) - całkowicie, ponieważ roczne raty rentowe w pełnej wysokości z tego tytułu są odsetkami od kapitału rentowego ciężącego na osadach w wysokości 3% rocznie.

2) Renty amortyzacyjnej - częściowo (Bauernbank); ponieważ roczne raty rentowe z tego tytułu składają się z odsetek w wysokości 2½% od kapitału rentowego oraz około 1% na amortyzację.

3) Spłaty z reszty ceny kupna - częściowo; ponieważ roczne spłaty z tego tytułu składają się z odsetek od reszty ceny kupna w wysokości 3½%

rocznie oraz spłat na amortyzację około 1½% rocznie.

4) Spłat z tytułu odsetek (od pożyczek z funduszu obr. ref. rolnej oraz wszelkich pożyczek z P. B. R. — całkowicie.

Odliczanie odsetek opłacanych z powyższych tytułów można uzyskać na podstawie zaświadczeń wydanych przez P.B.R. w Grudziądzu, które należy dołączyć do zeznania od dochodu wzgl. przy reklamacjach podatku dochodowego wymierzonego przez Urząd Skarbowe. Kwitów z P. K. O. oraz z P. B. R. na wpłacone z tytułów dłużnych pieniądze, Urzędy Skarbowe nie uznają, ponieważ na podstawie postawie powyższych nie można stwierdzić na jaki rachunek wpłaty dokonano, (odsetki czy też spłaty z reszty ceny kupna).

Wnioski na otrzymanie potrzebnych zaświadczeń z P. B. R. wypełniają członkom P. T. R. sekretariaty Towarzystw Rolniczych Powiatowych za okazaniem legitymacji członkowskiej za rok 1934.

Dyrekcja P. T. R.

5-letni plan przebudowy ustroju rolnego

Na posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów został uchwalony przedstawiony przez p. Ministra Roln. Nakoniecznikow - Klukowskiego, program prac w zakresie przebudowy ustroju rolnego na przeciąg 5-ciu lat. O programie tym udzielił Pan Minister wywiadu przedstawicielom prasy, z którego ważniejsze szczegóły podajemy:

Plan akcji w zakresie prac agrarnych opierać się musi z konieczności na realnych środkach finansowych. Wydatki konieczne na przeprowadzenie zamierzonej akcji zamykają się na okres najbliższych 5-ciu lat preliminowaną kwotą 181 milionów zł., z czego Fundusz Obrotowy Reformy Rolnej ma pokryć kwotę 176 milionów zł., czyli 97% wszystkich wydatków.

Na czoło tych prac wysuwa się akcja parcelacyjna, scalenkowa i meljoracyjna. Najbardziej może szybkich i zdecydowanych posunięć wymaga zagadnienie parcelacji, jako zagadnienie wiążące się z jednej strony z wielkim przyrostem naturalnym ludności wiejskiej, z drugiej zaś z potrzebą likwidacji drogą parcelacji znacznej ilości większych warsztatów rolnych, które przeżywają kryzys rolniczy i zmuszone są do takiej likwidacji. Wobec niemożności odprowadzenia nadmiaru ludności wiejskiej do środków przemysłowych lub na emigrację, a tem samem zamknięcia naturalnych dróg odpływu nadmiaru tej ludności, usunięcie powstałych stąd trudności socjalnych i ekonomicznych może nastąpić przez zorganizowanie planowej kolonizacji wewnętrznej. Kolonizacja ta, polegająca na osadzeniu ludności wiejskiej przede wszystkim na roli — musi zmierzać do przesiedlenia tej ludności z terenów przeludnionych, oraz do powiększenia gospodarstw karłowatych przy równoczesnym ich scaleniu.

Dążąc do tego celu, należy w pierwszym rzędzie pomyśleć o stworzeniu odpowiedniego zapasu

ziemi na parcelację, gdyż zapas ziemi najbardziej dla państwa dostępny t. j. nie wymagający wielkich środków pieniężnych, jest niewielki. A więc poza majątkami należącymi, czy to do państwa, czy to do Państwowego Banku Rolnego, trzeba będzie odpowiedni zapas gruntów uzyskać, bądź drogą przymusowego wykupu na podstawie przepisów ustawy o wykonaniu reformy rolnej, bądź przez przyjęcie przez państwo gruntów za niektóre należności pieniężne — wreszcie z gruntów uzyskiwanych przez instytucje kredytu długoterminowego w wyniku egzekucyj.

W ten sposób da się uzyskać w ciągu najbliższego pięcioletnia 225.000 ha rozmieszczonych w ten sposób, że około 40% tego obszaru przypadnie na województwa zachodnie, a reszta t. zn. 60% na województwa centralne, wschodnie i południowe. Jednak poza parcelacją ściśle państwową dążyć będzie się do jednoczesnego rozwoju parcelacji prywatnej. Ostrożnie preliminując, przypuszczać można, że w tej ostatniej drodze uda się rozparcelować co najmniej 400.000 hektarów. W ten sposób prace parcelacyjne przeprowadzone będą w okresie najbliższego pięcioletnia na obszarze około 625.000 ha, rocznie więc plan obejmie przeciętnie około 125.000 ha.

Drugą bolączką wsi polskiej jest t. zw. szachownica gruntów.

Już od roku 1926 rząd rozwinał bardzo szeroką akcję scalenia gruntów, a stosunkowo nieznacznie zmniejszone tempo tych prac w roku ostatnim wykazało, jak wielki jest pęd do scalenia tych gruntów u zainteresowanej ludności. To też w roku bieżącym przewidziane jest wzmocnienie i wzrost prac scalenkowych. W roku 1934 zamierzone jest przeprowadzenie scalenia 410.000 ha., a w czwartym i piątym roku przyjętego przez Komitet Ekonomiczny planu pięcioletniego, po 500.000 ha rocznie. Ogółem w ciągu pięcioletnia 1934-1938 program akcji scalenkowej obejmie przeszło 400.000 gospodarstw na obszarze przeszło 2500.000 ha. Liczby te same przez się wskazują

na wielki wysiłek, który państwo czyni dla podniesienia dobrobytu ludności wiejskiej. Stale są zarazem czynione wysiłki, aby koszt tej akcji możliwie obniżyć, samą zaś akcję usprawnić tak, by koszty jej nie zaciążyły zbytnio na zainteresowanej ludności.

Wreszcie sprawa meljoracyj.

Jak wiadomo okres kryzysu gospodarczego nie sprzyja rozwojowi kosztownych meljoracyj rolnych. Nie powinno to jednak odnosić się do meljoracyj wykonywanych w sposób prostszy, jakim jest osuszenie rowami otwartymi tam, gdzie takie meljoracje są celowe i wskazane. To też przewiduje się i w tym zakresie stopniowy rozwój prac meljoracyjnych, szczególnie w związku z akcją scalenkową, przy której ludność wszelkie roboty wykonywa drogą szarwarku i tem samem unika znaczniejszych ciężarów finansowych.

Niezależnie jednak od meljoracyj szczegółowych następuje stopniowo coraz większy rozwój prac przy meljoracjach podstawowych, których finansowanie odbywa się obecnie głównie przy pomocy środków Funduszu Pracy. O ile więc w roku ubiegłym wydatkowano na tę akcję z Funduszu Pracy około 4.500.000 zł., to już w roku bieżącym przewidziane jest na ten cel 6 milionów zł., a na lata 4-ty i 5-ty planu — preliminowane jest przeszło 20 milionów zł. rocznie.

Jak widzimy, plan przewiduje stopniowe zwiększanie rozmiarów prac agrarnych. Zachodziłoby tylko pytanie, czy obecnie w czasie kryzysu, który tak dotkliwie daje się odczuć zwłaszcza u ludności wiejskiej, należy kłaść taki nacisk na tę akcję. Wiadomo bowiem, że nietylko meljoracje, ale i akcja scalenkowa jest dość droga i dlatego też zadłużenie gospodarstw po przeprowadzeniu scalenia, tak znacznie zwykle wzrasta.

Sądzymy, że tak powinno się jednak przede wszystkim położyć nacisk na obniżenie kosztów scalenia, a wówczas uważamy, że plan ten można powitać tylko z zadowoleniem.

Dzień Oświaty

Dzień Trzeciego Maja, to od dziesiątek lat dzień oświaty. W dniu tym Towarzystwo Czytelni Ludowych, które na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej postanowiło sobie jako zadanie szerzenie oświaty wśród ludu, zbiera ofiary na ten cel. Między innymi sprzedaje nalepki, które powinien zakupić każdy.

Niechaj w dniu Trzeciego Maja nie będzie okna, na którymby nie było nalepki T. C. L.

Kowalewo

— „Kupili” wirówkę! Starszy przodownik Knopczyk, będąc w służbie przytrzymał w nocy w 25 na 26 bm. koło Frydrychowa przy Kowalewie dwóch nieznaną osobników idących szosą od strony Kowalewa do Pluskowów, a niosących ukryte coś w worku. Na zapytanie co niosą, odpowiedzieli, że wirówkę od wujka Kwiatkowskiego z Nowejwsi pow. wąbrzeskiego, do Lewandowskiego w Dylewie. Policjant niedowierzając owym osobnikom przytrzymał ich do wyświetlenia sprawy. Jak ustalono w Nowejwsi żaden Kwiatkowski nie zamieszkuje jak również i Lewandowski w Dylewie

W końcu przyznali się do kradzieży wirówki na szkodę robotnika Kuczy Pawła w Brzeźnie pow. Toruń. Osobnikami okazali się Zalewski J. i Kwiatkowski Jan, robotnicy obaj z Steklina pow. lipnowski

KRONIKA

Kalendarzyk:

Data	Miesiąc	Dzień	Święta katol.	Stońce	
				Wschód	Zachód
30	KW.	P.	Katarzyny	4,27	6,58
1	M.	W.	Filipa	4,25	6,59
2	.	Ś.	Zygmunta	4,23	7,61

— Szanowne Obywatelstwo proszę uprzejmie o udekorowanie domów flagami o barwach narodowych jakoteż dekorowanie okien nalepkami T. C. L. z okazji Święta Narodowego 3 Maja: Schwarzwald, burmistrz

— Nalepki i chorągiewki na „Dar 3-go Maja” do nabycia w Ekspedycji „Głosu Wąbrzeskiego”, w księgarniach pp. Gulda, Wojteckiej i Zielińskiej oraz w sklepie bław. St. Żuralskiego.

— Imponujący zjazd delegatów placówek Z. S. z całego powiatu odbył się ubiegłej niedzieli w Wąbrzeźnie w hotelu pod „Orłem”. Obszerniejsze sprawozdanie podamy w nast. numerze.

— Tępicz chrabąszcze! Od kilku dni pojawiły się już chrabąszcze, które należy tępicz.

— „Sierota Marysia” — Dzieci tutejszej Ochronki Dzieciątka Jezus zarządzają w niedzielę 6 maja br. o godz. 5-tej po poł. w sali p. Klimka przedstawienie. Odegrana zostanie baśń fantastyczna w 5 aktach p. tyt.: „Sierota Marysia”. Poza dziećmi przedstawia b. wiele innych rzeczy, jak korowody, tańce, śpiewy itd. Występy ochronki dzięki Siostrze wychowawczyni, nie szczędzącej trudu, zawsze zyskały ogólne poparcie. Nie wątpimy, że i teraz Obywatelstwo poprze imprezę Ochronki.

— Z T. R. P. W dniu 8 maja o godz. 11 w sali hotelu pod „Orłem” odbędzie się zebranie zarządu powiatowego Towarzystwa Rolniczego Powiatowego.

— „Głos Wąbrzeski” można jeszcze zapisać na miesiąc maj w każdym urzędzie pocztowym. Prosimy pamiętać, że w początkach maja dodamy zupełnie bezpłatnie ciekawą książeczkę pt. „Baszta śmierci”.

— Na kąpanie jeszcze za wcześnie! Dzięki sprzyjającej i ciepłej pogodzie niektórzy odważyli się już kąpać w jeziorze przy mleczarni. Ostrzegamy lekkomyślnych przed wczesnym kąpaniem się, bo o nieszczeniście nie trudno.

— Święto lasu w szkole powsz. męskiej odbyło się w sobotę, 28. bm. święto rozpoczęło się nabożeństwem w kościele parafjalnym. Po nabożeństwie udano się w pochodzie pod przewodnictwem grona nauczycielskiego na Podzamek. Tam uczniowie odśpiewali kilka pieśni i wygłosili parę deklamacyj. Dłuższe przemówienie na temat przy-

Program obchodu w dniu 3 Maja

Godz. 10: Zbiórka na boisku szkoły powsz. męskiej wszystkich przedstawicieli władz, korporacji i towarzystw ze sztandarami.

Godz. 10,15: Wymarsz do kościoła.

Godz. 10,30: Uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym.

Zaraz po nabożeństwie odbędzie się defilada na zwykłym miejscu w ul. Marsz. Piłsudskiego. — Komendę całości powierzono pow. komendantowi p. w. i w. f. p. por. Szaleckiemu.

Po defiladzie uroczysta akademja

w sali p. Klimka, którą urządza T. C. L.

Godz. 13 Wyścigi kolarskie na przestrzeni 25 klm. o puchar „Głosu Wąbrzeskiego”.

Godz. 15 Rozpoczęcie strzelania Bractwa Strzeleckiego o odznakę wędrowną.

Godz. 15 Mecz piłki nożnej pomiędzy K. S. Pogoń, a K. S. „Pomorzanka”.

Godz. 20 w sali p. Klimka uroczysta wieczornica z przedstawieniem, urządzona przez placówkę Powstańców i Wojaków.

Termin wpłacenia 8 raty Pożyczki Narodowej

UPLYWA DNIA 5 MAJA BR.

Urząd Skarbowy podaje do wiadomości, że dnia 5 maja br. upływa termin wpłacenia 8 raty Pożyczki Narodowej. W tym terminie przyjmować będą wszystkie placówki także raty od tych subskrybentów, którzy z jakiegokolwiek powodów w poprzednio ustalonych terminach należnych rat nie wpłacili.

Od subskrybentów, którzy w ter-

minie do dnia 5 maja 1934 włącznie nie spłaca 8 raty przyjmować będą placówki wpłaty na Pożyczkę także po tym terminie, niezależnie od tego, jaką ratę wpłacają. Także przyjmować będą placówki w dalszym ciągu wpłaty na Pożyczkę od spóźnionych subskrybentów, którzy spłacali należność subskrypcyjną w 6 ratach miesięcznych.

Wielkie zebranie Związku Właścicieli Nieruchomości

Staraniem Związku Właścicieli Nieruchomości odbyło się w dniu wczorajszym w dużej sali hotelu „Dworu Wąbrzeskiego” wielkie zebranie wszystkich właścicieli nieruchomości z miasta i okolicy.

Na zebranie przybyło około 180 osób i delegat Centrali wojewódzkiej p. inż. Sobociński.

Zebranie zagałę i powitał obecnych, prezes p. Z. Gaszyński, podając równocześnie porządek obrad.

Pierwszy referat na temat spraw organizacyjnych wygłosił delegat p. inż. Sobociński, który nawoływał do wstępowania do organizacji, bo tylko zorganizowani właściciele nieruchomości wywalczą mogą swoje prawa.

Następny referat wygłosił p. A. Lontkowski, szczegółowo analizując sprawę wymiaru podatku od nieruchomości na rok 1934 oraz sprawy od-

dalonych przez Izbę Skarbową sprzeciwów od wymiaru podatku od nieruchomości za rok ubiegły.

Z kolei dalszy referat wygłosił p. Kornacki, przedstawiając w dłuższym przemówieniu — ciężkie, katastrofalne położenie właścicieli nieruchomości.

Po referatach wywiązała się bardzo obszerna dyskusja, w której zabierali głos różni członkowie Związku oraz goście

W końcu uchwalono wysłać do P. Wojewody i do Ministerstwa Skarbu delegację. W skład delegacji wchodzi: prezes p. Gaszyński, sekretarz p. Makowski i kierownik biura p. Lontkowski.

Uchwalono też rezolucje, których treść ze względu na szczupłość miejsca podamy w sobotnim numerze.

— O —

rody wygłosił naucz. p. Durka, zachęcając do ochrony drzew, kwiatów i wogóle przyrody. Również przemówienie wygłosił kierownik szkoły p. Nałęcz, wskazując na piękno Podzamku, który dzięki troskliwej opiece p. burmistrza Schwarza tak ładnie wygląda. Za to p. kierownik podziękował p. Burmistrzowi w imieniu wszystkich obywateli i zaznaczył, że dzieci przyrzekają chronić przyrodę. Przemówienie swoje zakończył p. kier. Nałęcz okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i P. Marszałka Piłsudskiego. Po okrzyku dzieci zaśpiewały jedną zwrotkę „Jeszcze Polska nie zginęła”. Na zakończenie dzieci z wielkim zapalem zabrały się do sadzenia drzewek.

W uroczystości sadzenia drzewek wzięli udział poza nauczycielstwem p. burmistrz Schwarzwald i p. leśniczy z Czystochlebia.

— Ze „Święta Lasu” w szkole powszechnej żeńskiej. W myśl zarządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. urządziła szkoła powsz. żeńska w dniu 28 kwietnia br. „Święto Lasu”. O godz. 8-ej rano zebrała się dziatwa na boisku szkolnym, skąd wyruszyła w karnych szeregach ze sztandarem do kościoła parafjalnego na nabożeństwo. Po Mszy św. wróciły dzieci do szkoły, uzbroidy się w łopaty, wiadra, dzbanki i 50 drzewek i po przemówieniu p. leśniczego z Czystochlebia ruszyły ze śpiewem na górę Zamkową. Tam chór szkolny wykonał kilka pięknych okolicznościowych pieśni, potem nauczycielka przyrody p. Tylkowska przemawiała do dzieci, wskazując na znaczenie „Święta Lasu”. Następnie zabrały się delegacje dzieci z poszczególnych klas do sadzenia drzewek na szczyście Podzamku. Po skończonej pracy przemówił do dzieci p. kierownik Waclawski polecając im opiece zasadzone drzewka; na koniec wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, P. Prezydenta i P.

Marszałka Józefa Piłsudskiego, poczem odśpiewano hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”. Wreszcie odprowadzono sztandar do szkoły i wszystkie klasy wyruszyły na wycieczkę do lasu w Czystochlebia.

— Święto harcerskie. Wczorajszej niedzieli z okazji zakończenia kursu dla zastępowych i święta patrona harcerzy św. Jerzego, urządzono święto harcerskie przy współudziale wszystkich drużyn harcerskich. — Rano zakończono kurs biegami harcerskimi, po których udano się w pochodzie do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie na dziedzińcu szkoły powsz. męskiej odbyła się przy współudziale członków K. P. H. poranek harcerski. Poranek rozpoczął się wciągnięciem sztandaru i zdaniem raportu przez komendanta hufca p. Durki, prezesowi K. P. H. p. Nałęczowi, oraz przemówieniem powitalnym p. Durki. Z kolei harcerki i harcerze poszczególnych drużyn wygłosili deklamacje. Poza prezes K. P. H. p. Nałęcz wręczył najmłodszym harcerzom krzyże harcerskie, a dyplomy uczestnikom kursu zastępowych wręczał kom. p. Durka. Pod koniec uroczystej chwili przemówił do absolwentów kusu prezes K. P. H. p. Nałęcz, wzywając ich do wytrwałej pracy dla dobra Państwa i Narodu. Przemówienie zakończył p. Prezes okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Pana Marszałka. Okrzyk entuzjastycznie powtórzono, a zebrane drużyny harcerskie odśpiewały jedną zwrotkę Hymnu Narodowego. Cały poranek zakończyło tradycyjne harcerskie, wspólne pożegnanie.

— Wyścigi kolarskie o puchar „Głosu Wąbrzeskiego”. W dniu 5 Maja rb. o godz. 1-szej odbędzie się wyścigi kolarskie członków „K. S. Pogoń” o puchar „Głosu Wąbrzeskiego” na przestrzeni 25 klm. Start na szosie pod Sitno, meta przy Rzeźni Miejskiej.

Wyścigi wywołały wielkie zainteresowanie, gdyż w razie zwycięstwa p. Drażkowskiego, przechodzi puchar na jego własność.

— Mecz piłki nożnej pomiędzy K. S. „Pogoń” a K. S. „Pomorzanka” odbędzie się 3 Maja rb. o godz. 5-ciej po południu.

— Założenie Oddziału Z. Z. Z. Dnia 24-go kwietnia br. odbyło się zebranie konstytucyjne droźników, zatrudnionych na drogach powiatu wąbrzeskiego w związku z założeniem oddziału Związku Związków Zawodowych w Polsce z siedzibą w Wąbrzeźnie. Zebraniu przewodniczył droźnik St. Żonakowski, który wskazał zebrany cel założenia organizacji, jaką jest Z.Z.Z. z powodu braku tejże dla droźników i robotników szosowych. Po obszernej dyskusji na ten temat uchwalili zebrani jednogłośnie daną organizację założyć i do niej przystąpić. Po uchwaleniu założenia tejże organizacji przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli: Stanisław Żonakowski — prezes, Leon Kwieciński — zast. prezesa, Alfons Górny — sekretarz, Retmański Antoni — skarbnik.

Po wyborze zarządu omawiano jeszcze inne sprawy dot. tej tak ważnej dla rzeszy robotniczych organizacji, która stojąc na gruncie prorządowym, stara się o polepszenie bytu jej członków i jako organizacja robotnicza skupia wszystkich dobrych i świątliwych obywateli, mających na celu wspólne dobro i potęgę naszej mocarstwowej Rzeczypospolitej.

Na tem zebranie zakończono hasłem „Cześć Pracy”.

— Trojaczki Przed kilku dniami żona p. Borsatza z Ryńska powiła trojaczki, same dziewczynki. Dzieci jakoteż matka czują się dobrze. Rzadki wypadek wywołał w całej okolicy wielkie zainteresowanie.

— Pożar domu mieszkalnego. Onegdaj wybuchł pożar w domu p. Józefa Rydzynskiego w Wielkiem Pułkowie. Pożar strawił cały dom mieszkalny i urządzenie tegoż. Strata wynosi przeszło 5.000 zł. Pożar powstał z powodu wadliwej budowy komina.

— Piwo wyrabiane domowym sposobem. Niektóre firmy reklamują na terenie tutejszego województwa ekstrakty piwne do wyrobu piwa domowym sposobem. Izba Skarbowa wyjaśniła nam, że wszelkie piwo podlega podatkowi spożywczemu, a wyrób piwa, choćby tylko w drobnych ilościach i nawet dla własnego użytku bez uprzedniego zgłoszenia jest niedopuszczalny i że za potajemny wyrób piwa grozi sprawcy — na mocy art. 116 i 117 ustawy karno-skarbowej, pięciokrotna kara uszczuplonego podatku.

— Z kina „Stońce”. Dziś, w poniedziałek poraz ostatni wyświetla się film: „Miljon na ulicy”. Tylko jeden dzień i to jutro ładny film „Karjera Kelnerki”. Od środy — przepiękna operetka: „Ja w dzień — Ty w noc”.

— Krateczki. Sąd Grodzki rozpatrywał ostatnio następujące sprawy:

— Za szalbierstwo. Sebastian Rupa z Radzyna-wsi wstąpił do oberży p. Kierzkowskiego w Jarantowicach, napił się i najadł, lecz nie zapłacił. Za to szalbierstwo skazany został Rupa na 1 tydzień aresztu z zawieszeniem, pod warunkiem uiszczenia kwoty w ciągu miesiąca.

— Młody złodziej. Józef Kozdra ze Stanisławek, korzystając z nieobecności gospodarza Frydrycha Gustawa w Pieńkach, skradł temuż garderobę, bieliznę, fuzję i rewolwer. Za ten czyn skazany został Józef Kozdra (niepoprawny złodziej) na 5 miesięcy aresztu.

— Za kradzieże leśne skazano: Józefa Masłowskiego na 40 zł grzywny, zaś Józefa Bakaniewiczza i Leona Doraua po 10 zł grzywny. Za to samo przestępstwo skazany został Feliks Fiałkowski z Ryńska na 10 zł grzywny.

Z powiatu

— Zieleni. (Akcja katolicka a obchód 3 Maja.) Z inicjatywy miejscowego wójta p. Klimka odbyło się zebranie prezesów wszystkich towarzystw, oraz kierowników szkół z Zielenia i Piłowaczewa celem ustalenia programu obchodu Konstytucji 3 Maja. Reprezentanci wszystkich towarzystw byli zgodni co do wspólnego urządzenia pochodu i akademji, za wyjątkiem patronów S. M. P. żeńskiej i męskiej, którzy oświadczyli, że działają z ramienia „Akcji Katolickiej” i mają swój program obchodu ustalony, wyłączając inne towarzystwa i szkoły. Na wniosek, aby wszystkie towarzystwa i szkoły wspólnie akademję urządziły, oświadczył patron S. M. P. p. Waclaw Cho-

dziński, że programu „Akcji Katolickiej” nie można zmienić, gdyż otrzymał taki rozkaz(?)!

Każdego roku obchód 3 Maja urządziła młodzież szkolna łącznie z wszystkimi towarzystwami. Dziwnem się zatem wydaje, dlaczego w roku bieżącym „Akcja Katolicka” postanowiła urządzić akademię bez współdziałania towarzystw i młodzieży szkolnej! Patron p. W. Chodziński oświadczył, że on *dzieci swoich nie ma, wobec tego szkoła go nic nie obchodzi (też „właściwie” rozumowanie)*, a nie ma nic przeciwko temu, jeżeli szkoła sama sobie obchód urządzi.

Działalność „Akcji Katolickiej” w Zieleniu jest wyraźna. Odsunięto celowo towarzystwa i młodzież szkolną od brania udziału w akademii. Tym sposobem zatruwa się jadem nienawiści młode serca działwy szkolnej, która widzieć będzie rozdwojenie społeczeństwa w dniu święta zgody Narodu, jakim jest 3 Maj.

Jeżeli członkowie „Akcji Katolickiej” w Zieleniu solidaryzują się z wywodami i postępowaniem członka „Akcji Kat. p. Chodzińskiego, to w tym wypadku działalność jej odbiega od celu jakiemu winna służyć.

A może p. Ch. nie był wcale upoważniony do występowania za „Akcję Katolicką”, ewtl. przekroczył pełnomocnictwa, jakie posiadał?

— **Zieleń.** (Zebranie Kasy Stefczyka). — Wczorajszej niedzieli odbyło się tu zebranie Kasy Stefczyka. Postanowiono wznowić intensywną działalność Kasy i przeniesienie jej do Plywaczewa. Szczegółowe sprawozdanie podamy w jednym z nast. numerów.

— **Królewska Nowawieś.** (Kradzież). W dniu 25. bm. skradziono na szkodę p. Mantheya kilka sit od wialni. Policja znalazła je w lesie katarzyńskim i wytropiła złodzieja, którym okazał się niej. L. z Królewskiej Nowejwsi.

— **Ostrowo.** (Kradzież roweru). Na szkodę p. Izby Franciszka znieznany złodziej skradł rower wartości 80 zł. Policja wszczęła dochodzenia, celem wykrycia złodzieja.

— **Katarzynki.** (Kradzież). Niejaki Mikolaj Kozdra z Katarzynek skradł onegdaj z lasu 2 metry drzewa. Sprawą zajęła się policja. (o)

Z całej Polski

— **Grudziądz.** (Nie mogła przeboleć zawodu miłosnego). 20-letnia Gertruda Lewandowska zatrula się, wskutek zażycia kilku proszków „chininy”, chcąc w ten sposób pozabawić się życia. Denatce zastosowano bolesny przebieg przepłukania żołądka. Stan jej nie zagraża życiu. Powodem zamachu samobójczego była podobno zawiedziona miłość.

— **Grudziądz.** (Zwyrodnialec przed sądem). Sąd Okręgowy w Grudziądzu pod przewodnictwem wiceprezesa dr. Halskiego, rozpatrywał sprawę niejakiego Bolesława Janowskiego, parobka z Zawdzkiej Woli pod Lasinem, który oskarżony był o zgwałcenie niej. 18 letniej K. Po rozpatrzeniu ponurej sprawy, Sąd uznał winny oskarżonego z art. 204 k. k. i skazał go na 5 lata więzienia.

— **Puck.** (Katastrofa hydroplanu). W czasie lotu ćwiczebnego hydroplan, pilotowany przez bosmana Walkowiaka Walentego z M. D. Lotn. w Pucku podczas wodowania uległ katastrofie przypuszczalnie z powodu defektu motoru. Hydroplan wraz z pilotem wpadł do Ząpki Puckiej niedaleko portu lotniczego. Lotnik poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki pilota oraz uszkodzony hydroplan wydobyto z wody. Władze wojskowe prowadzą dochodzenia w celu ustalenia przyczyny katastrofy.

— **Poznań.** (Samobójstwo.) Onegdaj nad ranem odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru asesor dyrekcji kolejowej w Poznaniu Władysław Witek. Z listów pozostawionych do rodziny i dyrekcji kolejowej, wynika, że samobójstwo popełnił wskutek silnego rozstroju nerwowego.

— **Miechów.** (Córki zabily matkę Kijami). W dniu 24. bm. na polach wsi Wrociłowice, pow. miechowski, rozegrała się tragedia o sporne pole pomiędzy 50-letnią Marjaną Prześlucową, a jej córkami Wiktorją i Agnieszka, zamężną z Bugajem.

Córki, uzbrojone w kije, tak pobily swą matkę, że ta padła trupem na miejscu, doznając m. in. rozbitcia czaszki. Wyrodne córki zostały aresztowane i przewiezione do więzienia miechowskiego.

Radjoprogram

WTOREK, 1 MAJA 34 R.

7,00 Audycja poranna, 12,05 Muzyka popularna z płyt., 15,20 Koncert salonowy. — 16,05 Skrzynka PKO. 16,20 W ogniu rewolucji roku 1905-go. — 16,35 Recital śpiewaczy Ireny Bardy. 17,30 Odczyt pt. „Słowacki”. 17,50 W święcie atomów. 18,10 Skrzynka muzyczna. 18,25 Audycja z cyklu „Koncerty brandenburskie J. S. Bacha.” 19,15 Listowne nauczanie rolnictwa. 19,25 Feljton aktualny. 19,40 Wiadomości sportowe. 19,47 Dziennik wieczorny. 20,00 Myśli wybrane. 20,02 Wiktorja i jej huzar — operetka P. Abrahama. W przerwie kwadrans literacki. 22,50 Muzyka taneczna z dancingu „Adria”.

SRODA, 2 MAJA 34 R.

7,00 Audycja poranna, 12,50 Koncert szkolny z Filharmonji Warsz. 15,20 Melodje z operetki „Giollita” Lachmana. 15,50 Audycja dla dzieci. 16,20 Skrzynka pocztowa. — 16,35 Recital fortepianowy J. Tokacza. 17,00 Koncert kameralny. 17,50 Odczyt II. „Słowacki”. 17,50 Święto 3 Maja — a Polska Macierz Szkolna. 18,10 Muzyka lekka. — 19,15 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19,25 feljton literacki. 19,40 Wiadomości sportowe. 19,47 Dziennik wieczorny. 20,00 Myśli wybrane. 20,02 Koncert popularny. 21,05 Wieczór Mickiewiczowski (z Wilna). 23,05 Muzyka taneczna.

Ruch Towarzystw

— **K. S. Pogoń.** Zebranie członków wszystkich sekcji odbędzie się we wtorek, dnia 1 maja o godz. 8-mej w lokalu p. Hoffmana. Przybycie wszystkich członków ze względu na zbliżające się wyścigi kolarskie i mecz piłki nożnej — konieczne. Zarząd.

— **Baczność Bractwo Strzeleckie!** W roczystości 3 Maja bierze Bractwo udział w pochodzie. Zbiórka wszystkich Braci o godz. 9-tej u Prezesa.

W tym dniu rozpoczyna się o godz. 3 uroczyste strzelanie o odznaki wędrownie oraz o nagrody. O liczny udział Szan. Braci uprasza Zarząd.

— **Związek Inwalidów Wojennych, R. P.** Miesięczne zebranie odbędzie się 6 maja o godz. 2-giej w lokalu p. Markuszewskiego. Ze względu na ważność spraw, przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

z dnia 27 kwietnia 1934 r.
Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca za 100 kg.

żyto 14,50—14,75; pszenica 15,75—16,00; jęczmień browarowy 14,00—15,00; jęczmień przemysłowy 15,25—15,75; owies 11,75—12,25; mąka żytnia 65 proc. 20,50—21,50; mąka pszena 65 proc. 24,50—26,50; otręby żytnie 10,50—11,00; rzepak zimowy 42,00—44,00; rzepak zimowy 42,00—44,00; mak niebieski 40,00—45,00; gorczyca 32,00—34,00; siemię lniane 50,00—55,00; groch plony 16,00—18,00; groch Wiktorja 25,00—28,50; groch Folgera 17,00—19,00.

Drukem i nakładem Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki. Redaktor odpowiedzialny Alfons Szczuka w Wąbrzeźnie

Do Km. 720/54.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 7 maja 1934 r. o godzinie 10-tej sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego u p. Jana Sawickiego w Pruskołacie najwięcej dającym za gotówkę następujące przedmioty:

1 powózka jednokonną z platformą (ciemnobronz), sześć warchlaków a 50 funtów około 6 miesięcy, — jedną krowę czarną około 8 lat, dwie maciory razem 5 ctr. wagi, jedną wagę decymalną na 6 ctr., jedną wirówkę Alfa-Laval na 50 litrów, jedno lustro duże, konsolę w ciemnych ramach, jedno biurko, z 2 szufladami i nadstawką dwudzielną kol. brązowego, jedną bielizniarkę z nadstawką zwykłą w ciemnym drzewie, jeden gramofon z 40 płytami, których łączna suma oszacowania wynosi 1.000,— zł.

(—) Wacław Kozłowski,
Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie.

„Kino Słońce“

Dziś poraz ostatni

„Miljon na ulicy“

We wtorek I. 5. wielki film dźwiękowy pt.

„Karjera kelnerki“

Od środy 2. 5. o godz. 8,15 wielka operetka pod tytułem

„Ja w dzień,
ty w nocy“

Podziękowanie

Za okazane i przesłane nam współczucie z powodu śmierci śp. mojego ukochanego męża, drogiego ojca, składamy Przewiel. Duchowieństwu, Tow. Śpiewu św. Cecylii, Bractwu Różańcowemu wszystkim krewnym i znajomym, nasze serdeczne

„Bóg zapłać“

Julja Lewandowska
z rodziną

POLECAM

ser tyłz. pełnotł. 1/2 kg. 1.20 1.1,40
„ czerwony holend. 1,30
„ litewski 1,20
„ szwajcarski 2,00
„ limburski szt. 0,50, 0,65
„ „ „ szt. 0,90, 1,00
„ smietankowy szt. 0,50
„ śniadaniowy „ 0,35
„ tyłz. do smar. „ 0,35
„ szwajcarski krem „ 0,40
„ kminkowy „ 0,15

dzien. świeże tłuczki i masło
E. GOETZ
Wąbrzeźno — Telefon 174



Cegła dachówka

I klasy na sprzedaż
Cegielnia Gryf
(dawniej) Dahmer - Sand

Baczność!

wykładam na polu polowania Kurkocin — Dębowałką jajka zatrute fosforem na gapy
Dom Kurkocin

Mieszkanie

5-cio pokojowe z kuchnią od 1-go czerwca 34r. do wydzierżawienia. Zgł. przyjmuje zaraz
Wachner
ul. Grudziądzka 5

Na całej kuli ziemskiej

uznaje się stwierdzoną prawdę że tylko

reklama ogłoszeniowa



Książnica Kopernikańska
w Torunlu

POD PROTEKTORATEM

PP. Starosty Kalksteina, wicestarosty mgr. Cwinarowicza, kom. pow. PW. i WF. por. Szaleckiego, Dr. Maniszewskiego, Dyr. Bulandy, nac. Sądu Cieszyńskiego, notariusza Szusta, mecenasa Chwiecki, dyr. Milanowskiego, Dr. Szymańskiego, Dr. Wilamowskiego, dyr. Ledwochowskiego, wydawcy „Głosu Wąbrzeskiego“ Bol. Szczuki, red. Alfonsa Szczuki, burmistrza Schwarza, kier. Domagaly, kier. szk. Wacławskiego, kier. szkoły Nałęcza, komisarza Szmytkowskiego, naczelnika Wiśniewskiego, prezesa powiatowego Czerwińskiego i sekretarza powiatowego Dudziaka

Związek Powstańców i Wojaków O. K. VIII.

Placówka Wąbrzeźno

urządza

w dniu 3 Maja 1934 r. o godz. 8-mej wiecz. w sali p. St. Klimka (Hotel Dwór Wąbrzeski) uroczystą Akademię wraz z okolicznościowym przedstawieniem p. t.

„Witaj Majowa Jutrzenko“

W dalszym ciągu po zamknięciu uroczystej Akademii odegrane zostaną 2 skecje pod tytułem:

„KASA CHORA“ i „RAPAPORT NA ĆWICZENIACH“.

Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna.

Program :

CZĘŚĆ I. 1) Chór, 2) Deklamacja, 3) Chór, 4) Taniec, 5) Orkiestra — (Wiązanki pieśni polskich), 6) Przedstawienie (Witaj Majowa Jutrzenko), 7) Zakończenie akademii. CZĘŚĆ II. „Kasa Chora“, „Rapaport na ćwiczeniach“. — CZĘŚĆ III. Zabawa taneczna.

PRÓBA genralna we wtorek, o godz. 5-tej. — Wstęp 20 gr. Kasa czynna jest na godzinę przed przedstawieniem.

Czysty zysk przeznaczają się cele kulturalno-oświatowe placówki. Uprasza się Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy o laskawe poparcie.

Gospodarze :

Głównzewski, prezes Staniowski, wiceprezes Wolnik, skarbnik Lewandowski, referent oświatowy Szaliński, sekretarz.

PROGRAM

UROCZYSTEJ AKADEMII TRZECIEGO MAJA

która odbędzie się o godzinie 12-tej w sali p. Klimka.

- 1) „Mazur 3-go Maja“ — Orkiestra gimnazjalna.
- 2) Przemówienie.
- 3) „Trzeciego Maja“ — deklamacja.
- 4) Występ chóru „Lutni“.
- 5) Polonez „Witaj królu“ — Orkiestra Gimnazjalna.
- 6) „Koncert Jankiela“ — deklamacja.
- 7) Marsz „Per aspera ad astra“ — Ork. Gimnazjalna.
- 8) Inscenizacja „Krakowiaka“ Noskowskiego — wykonają uczennice gimnazjum.
- 9) „Boże coś Polskę“ — śpiew ogólny.

Dochód z dobrowolnych datków przeznaczony na cele Towarzystwa Czytelnia Ludowych.

Marja Sigurska, sekr.

Helena Żuralska, prezes.